KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Marca. — Rok 1838. Czwartek. № 85. Jutro, ŚŚ. Kwiryn i Aniela.

Dnia onegdajszego w sali sessjonalnej Ratuszowej, rozdaną została iałmużna z funduszu zaszczytnej pamięci Xiędza Franciszka *Bohomolca*, między osób 162, na 5 klass podzielone, i wstydzące się przy swem prawdziwem ubóstwie żebrać publicznie. Przed rozdaniem iałmużny takowej, zabrał głos JW. JX. *Kotowski* Dziekan i Prezes Kapituły Metropolitalnej Warsz:, Delegowany ze strony Duchownej; dobitnie i iasno wystawił przybyłym osobom, kto istotnie zasługuie na wsparcie, i takowe odebrawszy, na co obrócić powinien, aby odpowiedzialności przed BOGIEM na swoią duszę nie ściągnął. Przekonał także że niepodobieństwem było dla Komitetu trudniącego się pod przewodnictwem JW. *Graybnera* Referendarza Stanu p. o. Prezydenta M. Warszawy, wszystkie osoby które o wsparcie z pomienionego funduszu prośbę w tym roku zaniosły, na liście osób biorących ie zamieścić. Osób żądaiących z tego dobroczynnego funduszu było blisko 600, tymczasem dla szanowania woli ostatecznej rzeczonego Kapłana, liczba ich tylko na 162 ograniczyć się musiała, wzgląd zaś w przeznaczaniu z tego źrzódła wsparcia, szczególniej był miany na ubogie Wdowy maiące po kilkoro dziatek, na ludzi kalectwem, chorobą a niektórych i wylewem wody dotkniętych. Wszystkim z tego funduszu biorącym wsparcie, zalecił w swym głosie czcigodny Prałat, aby za duszę swego dawnego Dobroczyńcy nieśli czułe modły.

Mianowany Komendantem miasta *Kielc* b. Pułkownik żandarmów, a teraz zaliczaiący się do armji, *Repieszko*, na miejsce Pułkownika *Tarakanow*, który zalicza się do oddzielnego Kaukazkiego korpusu. Mianowani: PP. Winc: *Szczawiński* Zastępca Asse: Sądu krym: gub: Maz: i Kal:, Zastępcą Sędziego Sądu krym: g. Pło: i Augu:; Ant: *Przesmycki* Zastępca Sędz: prezydu: w Sądzie poli: popr: wydz: Jędrze:, Zastępcą Sędziego Tryb: c. g. Sandomierskiej; Józef *Zapolski* Pisarz Tryb: c. g. Kaliskiej, Zastępcą Sędziego Tryb: c. g. Płockiej. — Trybunał handlowy gub: Mazow: d. 12/24 b. m. ogłosił upadłość nad maiątkiem Andrzeia F. *Augustyńskiego* Kupca, handel materjałów aptecznych i korzeni w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu Nr 468 i 9 utrzymuiącego. — *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* ogłosiła, iż do losowania rozpocząć się maiącego w d. 2 Kwie: r. b. o godz: 9 rano, w lokalu zwykłych swych posiedzeń, należyć będą Listy zast: białe dawniej już raz na zawsze i w półroczu ostatniem do losowania podane, których rodzaj i ogół iest następuiący: Lit: A. sztuk 1655 na złp. 33,100,000. Lit: B. 11,426 na zł. 57,130,000. Lit: C. 37,663 na zł. 37,663,000. Lit: D. 13,218 na zł. 6,609,000. Lit: E. 34,608 na zł. 6,921,600; w ogóle sztuk 98,570 na zł. 141,423,600. Fundusz umorzenia z teraźniejszego półrocza pierwszego r. b. wynosi summę zł. 4,048,937 gr. 29, z którego potrącić wypada resztę należności za List zast: Lit: D. Nr 16,210 w zeszłem losowaniu na ostatku wyciągnięty zł. 198 gr. 4, na obecne więc losowanie pozostanie funduszu złp. 4,048,739 gr. 25. — Woda na Wiśle pod Warszawą już była opadła do stóp 9 cali 5, lecz onegdaj podniosła się na nowo o stóp 2 cali 2, tak iż wczoraj z rana była stóp 11 cali 7, i ieszcze przybierała. Zatory lodów powyżej Warszawy to iest pod *Mniszewem* i pod *Kozienicami* ieszcze się znajduią, lecz gdyby te wkrótce puściły, przybór wody ieszcze by nastąpił. Wczorajszy dzień był obrazem zimy. — Wczoraj w Redak: Kurjera złożono zł. 100, od bezimiennego dla uszkodzonych wylewem Wisły.

— Nowe dzieła polskie znajduiące się w księgarni Aug. Em. *Gliksberga*, przy ulicy Miodowej pod filarami: *Bibljoteka klassyków łacińskich na polski ięzyk przełożonych.* Wydana przez Edw: Hr. *Raczyńskiego.* Tom I. II. III. zawieraiące *K. Pliniusza Cecyljusza Sekunda (młodszego) listy, przełożone na ięzyk Polski przez Romana Ziołeckiego*, z textem łacińskim obok; w Wrocławiu 1838. Cena 3 tomów na pięknym weli: papie: złp. 45.
— Nakładem księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł 19ty poszyt ważnego dzieła p. t. *Gospodarstwo wiejskie*, obejmuiące wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego, teoryczno-praktycznie wyłożone przez Michała *Oczapowskiego.* Poszyt ten zawiera dalszy ciąg *Uprawy roślin okopowych i pastewnych*, wraz z nauką o łąkach i pastwiskach. Prenumerata na 16 poszytów przyjmuie się w Warszawie we wszystkich księgarniach po złp. 33; na prowincji na pocztamtach i stacjach pocztowych po złp. 36, bez opłaty portorji. — Ogłoszono *Prospekt.* Tomasz *Nutt* Anglik podał niedawno wcale nowy, na dobrem poznaniu przyrody i rzędu *pszczół* oparty sposób ich chowu, a to w celu przez siebie urządzonym. Sposób iego nie tylko szybko upowszechnił się w Anglji, ale równo dobrze przyięty został na stałym lądzie; o tem ważnem dla gospodarzy wiejskich dziele, obszerniej doniesiemy. Takiego to chowu pszczół doświadczeniem, mianowicie w Niemczech, stwierdzaną naukę wydaie podpisany w dziełku pod tytułem: „*Nowa przewiewna metoda chowu pszczół*", które obejmuiąc około 10 arkuszy w 8ce druku drobnego z rycinami, wyjdzie w końcu kwietnia lub na początku maia r. b. Dla pokrycia zaś kosztów druku i prędszego upowszechnienia w zbliżonej porze dziełka, tudzież nabycia na wzór ula, ogłasza przedpłatę, w księgarniach Warsz: przyjmować się mogącą, na dziełko zł. 6 gr. 20, a na ul naturalnej wielkości, pod okiem wydawcy złp. 36. *P. E. Leśniewski.* — JPanna *Taljoni* dziś wyieżdża z Warszawy, przez Wiedeń, Paryż do Londynu, a w Sierpniu wróci do Petersburga. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Teobaldzie* JPanna *Daszkiewicz*, a po *2ch Poiedynkach* JP. *Żółkowski* 2 kroć, i JP. *Jasiński.*

Z Kutna. — Z mocy postanowienia Najwyższego Rządu Królestwa Polskiego, będzie rok rocznie w mieście *Kutnie* w Gub: Mazow: Obw: Gostyńskim, przy trakcie bitym Poznańsko-Warszaws: położonym, Jarmark do 10ciu dni trwaiący. Podpisany Dziedzic miasta rzeczonego, ma zaszczyt zawezwać niniejszem handluiącą Publiczność, aby na tenże Jarmark który d. 4 Czerwca początek swój bierze i dni 10 trwać będzie, z wyrobami swemi i towarami przybyć raczyła. Dziedzic zapewnia każdemu z indywiduów handluiących bezpłatny skład na towary przez czas iarmarku, byle tylko chcący z tego korzystać, na tygodni 4 przed iarmarkiem zawiadomił pocztą dziedzica o ilości i gatunku wyrobów i towarów, z iakiemi na iarmark ten przybyć przedsiębierze. *Felix Mniewski* Dziedzic Kutna.

Z Krasnegostawu. — W dniu 19 b. m. w Powiecie Krasnostawskim, obchodzono święto Patrona miejscowego Sądu Pokoiu Podsędka *Józefa Zagrobskiego.* Do pochwał iakich temu zdatnemu i gorliwemu Urzędnikowi, nieszczędzą wyższe Jego Władze, stawiaiąc Go za wzór 2m Gubernjom, w niezmordowanem pełnieniu obowiązków urzędu, Obywatele powiatu chcieli ze swej strony ten skromny cnocie Jego złożyć hołd, maiący świadczyć, że na tę samę w Obywatelstwie co i u Władz rządowych zasłużył opinję.

Z Suwałk. — Karnawał przepędziliśmy dość wesoło, Resursa zawsze licznie uczęszczana przez Urzędników i Obywateli przybyłych z okolic, przytem toalety Dam eleganckie dodawały wiele świetności tutejszym zabawom. Teraz mamy Teatr pod dyre: JP. *Stobińskiego*, towarzystwo aktorów znacznie powiększone, wiele no-

wych dzieł przedstawia. Tutejsza księgarnia sprowadza lepsze książki do czytania, urządzono ich abonament, co sprawia prawdziwą przyiemność. Zajmuiemy się ciągle loterją fantową na wsparcie ubogich, mamy iuż fantów 820, iest nadzieia że zbierze się ieszcze więcej; ciągnienie nastąpi w przyszłym miesiącu, w doroczne święto urodzin J. C. W. W. X. NASTĘPCY TRONU. Obywatelki szczerze zajmowały się zbieraniem i prócz tej Gubernji, są także fanty z dwóch sąsiednich, dowodzi to litość dla nieszczęśliwych. Cena biletów po rublu sr:, przytem do każdego obwodu porozsyłano bilety; co do fantów są różnej wartości po kilka dukatów, inne zaś po parę złotych; mnóstwo woreczków i pięknych robot będą zdobić te sklepy.

Niemcy. — Xiężna *Braganzy* (Wdowa po *Don Pedrze*), bieżącego roku niezawodnie przyiedzie z Portugalji do Niemiec. — 17 b. m. uderzył piorun w Kościół Apostołów w *Kolonji*, a to przy gęstym śniegu. Miejsce uderzenia iest to w które piorun roku 1822 iuż raz trafił. Tym razem iedna osoba doznała mocnego uszkodzenia na iednym boku. Szczęściem, że nie powstał pożar. — Okropne są opisy szkód i spustoszeń zrządzonych przez teraźniejszy wylew *Dunaiu*; całe miasto *Peszt* i wiele innych miasteczek i wsi są zupełnie zalane; są wsie w których ani ieden dom drewniany nie pozostał, a w niektórych miasteczkach nawet kamienice doznały uszkodzenia. — Przez *Hamburg* odebrano wiadomość, iż w *Szwecji* głód coraz bardziej dokucza ubogim mieszkańcom wsi i miasteczek.

Francja. — Pułkownikom *Woari*, *Mompez*, *Bris*, Podpułkownikowi *Gregoar*, tudzież Maiorom *Tril* i *Fresnej*, służącym w armji afrykańskiej, na przedstawienie Marszałka *Wale* udzieloną będzie dymisja. Przyczyna tego postępowania nie iest wiadoma. — W *Bordo* policja była bardzo czynną w ostatnim tygodniu, gdyż rozgłoszono, że Xiężna *Beira* znajduie się w tem mieście. — Marszałek *Wale* traktuie teraz z kilką ważnemi pokoleniami arabskiemi.

Hiszpanja. — *Remeszydo* staie się w *Portugalji* coraz straszniejszym, prawie cała Algarbja zostaie w iego mocy. — Znowu puszczono pogłoskę (zapewne fałszywą) o zachorowaniu *Don Karola*. — Z *Lisbony* zapewniaią, że *Donna Marja* znowu iest przy nadziei.

Rozmaitości. — Niedaleko *Tylży* w wiosce K. zamieszkała wdowa została ze snu obudzoną rzadkiemi odwiedzinami. Był to istny *Mefistofeles*, który w postaci czarnej krowy przybył upominać się od przerażonej, summy należnej sąsiadowi. Nieszczęśliwa, drżąc ze strachu, prosi tylko o przedłużenie terminu ieszcze na 24 godzin, i przyrzeka przez ten czas uiścić się z długu. Piekielny exekutor przychyla się do tej prośby, a odchodząc przyrzeka za 24 godzin zjawić się po pieniądze. Wdowa zaraz nazaiutrz zobawy stara się zebrać potrzebną kwotę, i opowiada swój przypadek sąsiadowi. Ten przecięty gniewem, że go tak haniebnie wplątano do djabelskiej awantury, nie tylko pożycza powtórnie takąż kwotę, ale przysięga w towarzystwie 2ch silnych ludzi naocznie przekonać się o straszydle. Zbliża się północ, na stole leży wyliczona summa; w tem wchodzi djaboliczna postać w słabo oświetlony pokoik, wygodnie zabiera pieniądze, a zapewniaiąc w przyiaźnem pożegnaniu, że wszystko załatwione, iuż chce się wynieść, gdy nagle 6 potężnych pięści nielitośnie spada na grzbiet mniemanego straszydła. Biedny *Samiel* (przebrany łotr) tak został uczęstowany, że go na zawsze odpadła chętka do podobnych piekielnych maskarad. — Rzadki proces toczy się teraz przed sądem w *Selsbury* w Anglji. Kupiec Henryk *Wit* roku 1836 wracaiąc z iarmarku z *Weghil*, został na drodze zamordowany, a przy rewizji iego papierów, znaleziono testament wierszem napisany, treści następuiącej: „O Marjo! radości i szczęście moiego życia, ty iesteś moią ukochaną żoną; wszystko, co los

udzieli twoiemu mężowi, niech po iego śmierci przypadnie tobie.“ Między powodami podanemi przez innych sukcesorów, dowodzącemi nieważność testamentu, wymieniony iest i ten, że kupiec *Wit* przez samą formę zapisu, chciał oznaczyć iż miał na celu *zmyślenie poetyckie.* (!)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Cielecki Jg: Dzie: z Zatory; Bilski Eusta: Obyw: z Lipna; Martin Jan Dzie: z Krężela; Lachmański Felix Dzi: z Kożuchowa; Sonna Aug: Dzi: z Zgierza.

DONIESIENIA.

W d. 20 Marca (2 Kwietnia) r. b. i w dniach następnych, od godzi: 10ej z rana, w domu przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1819 położonym, sprzedaną zostanie przez publ: licy: za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze, pozostałość po Alexandrze Hermelin, składaiąca się z sreber, złota, brylantów, pereł i innych kosztowności, różnych tabakierek, mebli mahoniowych włosem na sprężynach wysłanych, adamaszkiem pokrytych, porcellany, faiansu, szkła, garderoby, bielizny, pościeli, miedzi i rodału na pargaminie pisanego z 3ma pokryciami, oraz tym podobnych przedmiotów; a to z mocy upoważnienia Prezydji Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej. *Antoni Sikorski* Reient.

Ostrzeżenie P. Edwarda Marjewskiego Komornika Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej w dodatku do Kurjera Warszawskiego dnia 20 Marca r. b. Nr 77 wyszłego, zamieszczone, dotyczące nabycia Rewersu na kilka tysięcy złotych W. Adamowi Wołowskiemu wystawionego, iako przeciwne dokumentowi z dnia 11/23 Października 1837 r. za fałszywe uznaiąc; wzywam pomienionego P. Edwarda Marjewskiego, ażeby bez dalszej zwłoki czasu, w przeciągu dni trzydziestu po odebraniu waluty do podpisanego Obrońcy zgłosił się, gdyż w razie przeciwnym walutę takową na koszt iego w Banku Polskim deponować będę zniewolonym.— W Siennicy dnia 10/22 Marca 1838 r. *S. Chałubiński* Obrońca S.

W dniu 18/30 Marca r. b. o godzinie 3 z połud: w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 452, sprzedane będą przez publiczną Licytacją prawnie zaięte ruchomości a mianowicie: Kanapa, Krzesła, Łóżka, Biurko, Lustra, Komoda, Zegar, i t. p. *Adam Łukaszewicz* K. T. C. G. M.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte ruchomości iako to: Pantaljon, Komoda, Kanapa, Krzesła, Szafy, Stoły, Łóżka, Lustra, Zegar i t. p., w Warszawie przy ulicy S'to Krzyzkiej pod Nr 1335, w dniu 18 (30) Marca r. b. o godzinie 11 z rana; następnie w dniu 23 Marca/4 Kwietnia t. r. o godzinie 11 z rana w Warszawie przy ulicy Jnflandzkiej pod Nr 2214 Lit: E. Łóżko, Szafy, Krzesła, Warsztaty tkackie kompletne, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* K. T. C. G. M.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szafka sosnowa, Poszwy perkalowe, Kołnierzyki, Chustki do nosa, Spodnie axamitne i sukienne, Kamizelki, Szlafrok męzki, Kapota prunelowa, Toaletka olszowa, Lichtarze mosiężne i t. d., tu w Warszawie przy ulicy Solnej pod Nr 811, w dniu 18/30 Marca r. b. o godzinie 3 z południa przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* Komornik.

☞ Donosi się Szano: Publiczności, iż MASŁO świeże z Pass w osełkach, ze znakiem swego pochodzenia, znane iuż z swej dobroci, nadsyłane w każdy Piątek do Handlu Win i Korzeni Jana Bułakowskiego przy ulicy Krakow: Przedm: Nr 395, od d. 30 b. m., funt po zł. 1 i pół sprzedawanym będzie.

☞ Dnia 27 b. m. na benefisie Panny Taljoni, zginęła BRANSOLETKA Turkusowa, ieden rząd turkusów z sercem, w formie kłudeczki także z turkusów z iedniej strony, a z drugiej szkiełko rżnięte, które się otwierało, powieszone na bransoletce; ktoby znalazł, proszony iest odnieść do Hotelu Saskiego w dziedzińcu pod Nr 32, a odbierze nagrodę.

Ulubione MASŁO Passowskie, którego osełka iedno funtowa oznaczona znakiem (Pass) zł: 2 kosztowała, bedzie odtąd po zł: 1 gr: 15 sprzedawane u P. Znamirowskiej przy ulicy Miodowej Nr 489.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś *Biuraliści.* 5ty raz *Hortensja.* 8 raz *Dwie przeciw iednemu.*—Jutro 5 raz *Łucja.* 22 raz *Zachód słońca.*

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa Nr 600, familja *Procin*, grać i śpiewać będzie od godz: 6 do 10 wieczorem.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będą Luiza, Paulina i Anna *Hessen*, i Luiza *Hagenmajster.*

Dziś w Kawiarni na Tłómackiem w domu dawniej Ossolińskich od rogu ulicy Rymarskiej, wykonany będzie SEKSTET przez *Kurzątkowskiego.*

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Kotlety ryb: z sałat: młodą, Stokfisz po kapucyń:, Sandacz z iaia:, Szczupak z sos: lub smażo:, Lin smażo: z kapus:, Muszczki cielę: smaż: ze szczawiem mło:, Zupa ryb:, Barszcz ze śmieta: i Rosoł. KOLACJA: Jaiecznica ze szczypior:, Ryby na gorąco iub na zimno, Zrazy a la nelson, etc.